GAZETA HANDLOWA.

Nr. 141. Warszawa, dnia 20 czerwca (2 lipca). Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Berlin, 1 lipca. Dekret królewski uwalnia Bismarka na własne żądanie na czas kilku miesięczny od obowiązków prezesa ministrów i upoważnia Delbrücka do brania udziału w naradach ministeryalnych o ile takowe dotyczą spraw związkowych.

Florencya, 1 lipca. Parlamentarna komisya śledcza w kwestyi monopolu tabacznego dziś rozpoczęła posiedzenia publiczne, przesłuchano kilku świadków.

New-York, 1 lipca. Rząd zabrał dwa do Kuby przeznaczone parowce, mające na pokładzie broń i 300 ochotników. Trzeci parowiec umknął.

Warszawa, dnia 2 lipca.

Pierwsze miejsce między dzisiejszemi wiadomościami zajmuje usunięcie się hr. Bismarka na pewien czas ze stanowiska prezesa gabinetu pruskiego. Organa półurzędowe berlińskie przypisują usunięcie się jego nadwątlonemu zdrowiu. Nie wchodząc w to o ile powyższe twierdzenie jest prawdziwem, sądzimy, że dekret królewski, o którym mówi powyższy telegram z Berlina, może oznaczać stanowczy zwrot w polityce pruskiéj. W ostatnich latach, ile razy stosunki między Prusami a Francyą stawały się drażliwemi, hr. Bismark usuwał się od interesów, miało to miejsce między innemi w lecie r. z., gdy jak hr. Bismark później sam w izbie pruskiéj oświadczył, wojna wisiała tylko na włosku. Prócz tego spotykaliśmy się w prasie pruskiéj nieraz ze zdaniem, iż w razie nastąpić mających pewnych ewentualności, hr. Bismark, przeciwnym będąc zerwaniu z Francyą, opuści zarząd interesów. Wymieniano przytem jen. Manteuffla jako jego w takim razie następcę.

Doniesienia z Paryża wskazują, iż przemowa cesarza w Chalons i brak upewnień pokojowych w mowie jego mianéj w Beauvais, sprawiły dosyć silne wrażenie. Opinia publiczna większą znowu przywiązywać zaczyna wiarę do pogłosek wojennych, które dotyczą teraz po większéj części uzbrojeń morskich. Eskadrze szerburgskiéj oddano mappy morskie, uwydatniające konfiguracyę wybrzeży morza Północnego. Zauważano także, że „Constitutionnel" od kilku dni przemawia bardzo wojowniczo.

„Neue freie Presse" zamieszczając rozbiór noty hr. Beusta odnoszącéj się do układów francuzko-belgijskich (wczoraj przez nas podany), następujące nad nim czyni uwagi: Nie wiemy czy rozbiór pisma hamburgskiego zgadza się z prawdą, z wielu jednak względów mamy co do tego wątpliwości. Najsamprzód podejrzywamy w ogóle autentyczność odkryć dyplomatycznych w organach hanzeatyckich pojawiających się, powtóre rozbiór dziennika hamburgskiego sam przez się zdaje się być wątpliwéj wiarogodności. Nie możemy uwierzyć, ażeby hr. Beust na poparcie mniemanego twierdzenia swego, jakoby ściślejsze złączenie dwóch państw nie było nie korzystnem dla słabszego z nich, nie mógł stosowniejszego znaleźć przykładu jak dzieje związku celnego. Przykład ten dowodziłby zupełnie czego innego, jak to, czego miał dowieść. Lub czy by nie miało być prawdą, że właśnie związek celny był dla Prus dźwignią do utworzenia związku północno-niemieckiego i że w tymże samym związku celnym upatrują środek coraz ściślejszego z sobą złączenia państw południowo-niemieckich,? Ktożby mógł utrzymywać, że państwa takie jak Saksonia, Oldenburg i t. d. przed utworzeniem związku celnego mniejszéj używały niezależności jak teraz? Niemniéj błędnem jest twierdzenie, jakoby państwo neutralne obyć się mogło bez stałéj armii. Nie jesteśmy przyjaciołmi wojsk stałych, ale czyżby właśnie Belgia, mająca sasiada wojowniczego, początek zrobić miała z rozbrojeniem." Z dowodzenia tego wypływać się zdaje, że „Neue freie Presse" rozbiór noty hr. Beusta, podany przez dziennik hamburgski, uważa za nieprawdziwy, że jednak istnieniu noty wręcz nie zaprzecza, być więc może, że treść nadmienionéj noty jest inną niż ją dotąd podają.

Osobą, która wykonała zamach na życie ministra Cogolniczano, jest ksiądz z Bukowa, nazwiskiem Popowicz. Znaleziono przy nim korrespondencye z których wypływa, że istnieje spisek, mający na celu nie tylko obalenie ministra spraw wewnętrznych, ale co więcéj

ŻYCIE I PRACA,

studyum ekonomiczne.

Śledząc za pierwiastkiem każdéj gospodarczéj wartości dochodzimy do wniosku, że wszystko to, co nazywamy „towarem" jest wytworem pracy ludzkiéj, to jest, że staje się przedmiotem zamiany wtedy dopiero, gdy ludzkie wysilenia większe lub mniejsze w pierwotnym jego układzie i kształcie poczyniły zmiany. Marmur np. powstał w łonie ziemi bez przyczynienia się człowieka, lecz bryła marmurowa musi być najprzód wyrąbaną i na wierzch dobytą, zanim się stanie towarem. Kto łomnię marmuru kupuje, nabywa, nie warstwę kamienną w głębi ziemi spoczywającą, ale bryły marmurowe, czyli wartość jaką praca ludzka na ich dobywanie łożona, dłań wytworzy. Względnie do sił przyrody w produkcyi uczestniczących, miara ludzkiéj pracy jest rozmaitą. Lekką jest np. praca człowieka, wrzucającego w ziemię ziarno, z którego wyrośnie drzewo chlebowe, zdolne żywić przez długie lata całe pokolenia; natomiast ciężko pracuje ten, co zstępuje na 2000 stóp w głąb ziemi, by węgle łamać i na wierzch dobywać. Cena posągu marmurowego oznacza jedynie wartość pracy ludzkiéj na jego sporządzenie zużytéj, gdyż materyał w łonie ziemi nie przedstawia żadnéj dla człowieka wartości, dopiero praca górnika, ociosacza, furmana, rzeźbiarza, zamienia marmur w przedmiot wartości—w towar. Tak samo wełna owcza rośnie sama przez się—rosłaby i wtedy, gdyby ludzi wcale na ziemi nie było, ale towarem staje się dopiero, w skutek pracy tych, co owce hodują, wełnę strzygą, myją i na targ sprowadzają. Do użycia staje się ona przydatną w skutek dalszéj pracy ludzi, którzy ją przędzą, farbują, czeszą, rozkrawają i odzienie z niéj sporządzają. Cena więc sukni gotowéj na targu, oznacza wartość pracy wielu ludzi, zużytéj na wyrób odzieży z wełny samopas rosnącéj i żadnéj sama przez się wartości nie mającéj.

Lecz praca ludzka, w ten sposób istotę towaru tworząca, podlega zwykłym fluktuacyom handlu towarowego; a człowiek, jako pracownik, nieuchronnie jest narażonym na skutki stanu targu, to jest ofiarowania i żądania, ku swéj korzyści lub stracie. Towar jest uosobioną siłą ludzką, leżącą w zapasie i gotową być innym ustąpioną. W wypieczonym chlebie np. spożywamy pracę siewacza, młocarza, furmana, młynarza, piekarza i t. d., z których każdy część swego życia, swego czasu i siły w chleb ten włożył. Lecz kto chleb ten spożywa, musiał nawzajem oddać inny towar, w który on znowu część swojego żywota włożył; w miarę zaś pracy łożonéj na wyrób swojego towaru, musiał on posiadaczowi chleba większe lub mniejsze części swego życia ofiarować, by go do zamiany nakłonić. Dokonywa się więc ciągła i bezustanna zamiana życiowa: każdy zamienia swoje życie na życie innych ludzi—daje swoją pracę w zamian za pracę innych, która potrzebną mu jest do utrzymania własnego życia, to jest

przywrócenie na urzędzie p. Bratiano. W każdym razie spisek obecnie odkryty nie mógł być dla rządu niebezpiecznym. Stronnictwo ruchu rumuńskie w ostatnich czasach straciło wpływ w narodzie i z tego powodu przywrócenie gabinetu p. Bratiano, dopóki nie zmieni zasad, jest niepodobnem.

Stosunki między vice-królem Egiptu a Portą otomańską są ciągle niejasne. Vice-król w Konstantynopolu widocznie liczy wielu nieprzyjaciół, których organem zdaje się być dziennik „Turquie". Nie zaprzestaje ona drażliwéj przeciwko władzcy Egiptu polemiki. Pomimo, że ten ostatni zapewnił sułtana, iż podróż jego po dworach europejskich nie ukrywa żadnych ze stanowiskiem politycznem jego niezgadzających się zamiarów, „Turquie" obstaje przy pierwiastkowem twierdzeniu swojem, a redaktor jéj naczelny w osobnéj broszurze żąda, ażeby sułtan Ismaelowi paszy odjął godność vice-króla. Jest to projekt, którego wykonaniu, jakeśmy dawniéj wykazali, bardzo wielkie na przeszkodzie stoją trudności. Jakkolwiekbądź usposobienie Porty względem vice-króla jest bardzo złe, jeżeli prawda co donosi „Wanderer" wiedeński. Stosownie bowiem do tego pisma, rząd turecki do przedstawicieli swoich zagranicą wystosować miał bezpośrednio notę, w któréj oświadcza, że vice-król nie ma prawa układania się z mocarstwami zagranicznemi w przedmiocie neutralizacyi kanału suezkiego. Przeciwnie, nota odwołując się do firmanu nadawczego dla Mehmeda Alego, windykuje sułtanowi prawo złożenia z urzędu vice-króla w razie gdyby naruszył prawa zwierzchnicze padyszacha. Gdyby doniesienie „Wanderera" było prawdziwe, zasługiwałaby na uwagę zgodność, jaka zachodzi między zapatrywaniem rządu tureckiego a dowodzeniami dziennika „Turquie", o którym poprzednio twierdzono, że prowadzi politykę na własną rękę.

Rząd Stanów Zjednoczonych urzędownie niby przestrzega neutralności w sprawie kubańskiéj, nie przeszkodziło to jednak wysłaniu ajenta do Kuby, w celu przekonania się o istotnym stanie powstania. Nie przeszkodziła także baczność władz rządowych amerykańskich wypłynąć do Kuby pułkownikowi Ryon na czele 800 dobrze uzbrojonych ochotników. W ogóle agitacya w Unii, mająca na celu zbrojne posiłkowanie powstania kubańskiego coraz większe przybiera rozmiary. W końcu zapewne i sam rząd ashingtoński, bez względu na protestacye Hiszpanii, pójdzie za dążnością opinii publicznéj i przyłączy wyspę Kubę do Stanów Zjednoczonych. Dla Hiszpanii utrata Kuby byłaby wielką klęską; jedyną nadzieją uniknięcia jéj byłoby wmieszanie się Anglii i Francyi, interesowanych w tem, ażeby Unia amerykańska nie rozprzestrzeniała się w Indyach zachodnich, gdzie także mają posiadłości, mogące być późniéj losem Kuby zagrożone.

Wychodźców w r. b. więcéj niż kiedykolwiek przybywa z Europy do krajów Unii. Liczbę ich od dnia 1 stycznia podają na 106,748 osób, gdy tymczasem w tym samym peryodzie roku zeszłego liczba wychodźców wynosiła tylko 81,779 osób.

Berlin, 30 czerwca. Hr. Bismark miał wczoraj długą rozmowę z księciem Gorczakowem a wieczorem wyjechał do Warzina. Król dawał dziś po południu posłuchanie księciu Gorczakowowi. Bismark pożegnał się z królem. Król d. 8 t. m. wyjeżdża do Ems.

Paryż, 28 czerwca. Przed pałacem ciała prawodawczego zebrały się wczoraj bardzo liczne tłumy ludu. „Figaro" twierdzi, że królowa Izabella postanowiła stanowczo złożyć koronę na rzecz księcia Asturyi.

Bruksella, 30 czerwca. Obydwaj tutejsi pełnomocnicy zasiadający w komisyi francuzko-belgijskiéj z nowemi instrukcyami powrócili do Paryża.

Londyn, 29 czerwca. Z Hawanny donoszą: Nowy jenerał gubernator Caballero de Rodas zaraz po przybyciu swojem w poniedziałek ogłosił proklamacyę, w któréj oddając pochwały waleczności ochotników oświadcza, iż programem jego jest sprawiedliwość i karność.

Madryt, 29 czerwca. W skutek odroczenia wniosków, dotyczących wprowadzenia cła protekcyjnego, częściową zmianę gabinetu uważają za pewną. Prim i Topete pozostaną na urzędach swoich. Zmiana gabinetu ma nastąpić dopiero po ukończeniu narad kortezów nad budżetem.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Petersburg, 29 czerwca. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 55; z dostawą w sierpniu $53\frac{1}{2}$. *Żyto* w miejscu $9\frac{1}{2}$; z dostawą w sierpniu $8\frac{1}{4}$. *Owies* z dostawą w czerwcu $5\frac{1}{4}$. *Konopie* w miejscu $39\frac{1}{2}$. *Olej konopny* w miejscu 3.75; z dostawą w czerwcu 3.75.

New-York, 29 czerwca. Kurs wexli na Lond n w złocie $109\frac{3}{4}$, ażjo od złota $37\frac{1}{8}$, bawełna $34\frac{1}{2}$; mąka 6 30. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku $31\frac{1}{2}$, w Filadelfii 31.

Szczecin, 30 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—72; z dostawą w czerwcu i lipcu $70\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu $70\frac{1}{2}$, we wrześniu i październiku $70\frac{1}{2}$. *Żyto* w miejscu 62; z dostawą w czerwcu $61\frac{1}{2}$, w czerwcu i lipcu 59, w lipcu i sierpniu 54, we wrześniu i październiku 53.

Hamburg, 30 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* w miejscu bez pokupu; w *pszenicy* na dostawę interes słabszy; *żyta* ceny utrzymały się. *Pszenica* z dostawą w czerwcu za 5.400 ℔ 116, w lipcu i sierpniu 116, w sierpniu i wrześniu 117. *Żyto* z dostawą w czerwcu za 5,000 ℔ 104, w lipcu i sierpniu 96, w sierpniu i wrześniu $91\frac{1}{2}$. W *owsie* interes słaby. *Okowita* z dostawą w czerwcu i lipcu —, w lipcu i sierpniu $23\frac{1}{2}$, w sierpniu i wrześniu $23\frac{1}{2}$. *Kawy* ceny mocne. *Cynk* bez pokupu. W *oleju skalnym* interes słaby, a ceny niezmienione, w miejscu $14\frac{1}{4}$; z dostawą w czerwcu i lipcu $13\frac{1}{2}$, w sierpniu i grudniu 14: bardzo piękne powietrze.

Londyn, 30 czerwca. (Targ zbożowy). Targ bardzo słabo odwiedzany. W *pszenicy* bardzo spokojnie, ceny nominalne, niezmienione. W *jęczmieniu* spokojnie. We wszystkich innych artykułach interes również słaby, przy cenach nominalnych, niezmienionych: powietrze pochmurne i łagodne.

Antwerpia, 30 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* bez obrotu. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo biały w miejscu 49—$48\frac{3}{4}$

---

do dalszego tworzenia i zamieniania. Każdy żyjący człowiek, jest pracownikiem—jego praca jest cząstką jego żywota, ta zaś ma wartość względną, stosownie do tego jak życie pracownika w danym czasie jest cenione.

Nierówny rozwój kultury narodów i pojedyńczych warstw je składających nie pozostał i tu bez znacznego wpływu, nadał bowiem różną wartość życiu pojedyńczych ludzi, a ztąd wytworzył dalekie różnice w cenie ich pracy. Życie człowieka, który w upale i zimnie w słocie i błocie ziemię kopie i przewozi, cenionem jest przez ludzkość na $\frac{1}{10}$ lub $\frac{1}{50}$ część życia artysty, który wśród największych wygód rzuca pobieżne szkice na papier, dobywa wdzięczne tony ze strun skrzypców, lub tancerki umiejącéj lekkie skoki i powabne ruchy wykonywać. Wprawdzie mnóstwo cen tego rodzaju jest tylko przemijającego znaczenia i ze stałemi wartościami nic wspólnego nie ma, gdy bowiem w starożytnym Rzymie aktorów wieńczono i po 1000 talarów za każde wystąpienie im płacono, w Atenach za to ceniono życie Sokratesa tak mało, że bez skrupułu dano mu truciznę do zażycia. W owéj chwili aktor był nieskończenie razy wyżéj ceniony, ale wartość ta znikła bez śladu, gdy tymczasem nauka Sokratesa przez lat tysiące wysoką swą wartość zachowywała.

Cena pracy, a więc życia ludzkiego zawisłą jest jak każdy inny przedmiot zamiany, od stosunków ofiarowania i żądania; zostaje zatem pod wpływem spekulacyi, jéj nienasyconéj chciwości i stosunków pieniężnych, w jakich się znajduje; prócz tego miarkowaną jest względem na trwałość lub tymczasowość użytku towaru (życia). Nie bierze się bynajmniéj pod rachubę, jak wielką jest część życia, którą człowiek w kształcie towaru ofiaruje, lub czy dany mu w zamian towar wynosi więcéj lub mniéj aniżeli do utrzymania równego okresu życia jest mu potrzebnem, ale cena ustanawianą bywa jedynie podług doraźnéj wartości jaką towar dla żądających go ludzi przedstawia. Jak powyższe przykłady wykazują, płacą się lżejsze i krótsze prace artystów 50 razy drożéj aniżeli cięższe i dłuższe wysilenia kopacza ziemi; nie pytają się tu, czy i jak dalece cena wystarcza na utrzymanie równego okresu życiowego, gdyż artysta otrzymuje za fatygę jednego wieczora dosyć, by życie swoje przez tygodnie i miesiące całe wygodnie utrzymywać, gdy tymczasem biedny wyrobnik otrzymuje za ciężką całodzienną pracę zaledwie tyle, by najniezbędniejsze potrzeby życia przez tęż dobę opędzać. Tak np. większa część robotników dostaje w zimie mniejsze płace aniżeli w lecie, lubo ich potrzeby w pokarmach, odzieniu i opale są większe podczas zimy. Wartość zatem ich pracy cenioną jest nie podług wysilenia jakiego wymaga, ale podług potrzeby jaką inni w danéj chwili do niéj czują, a cena nie wynagradza im bynajmniéj utraconéj części życia, dostarczając im środków do utrzymania równego okresu, ale daje im część życia innych jaką ci dla nabywania ich pracy, skłonni są poświęcić. (D. n.)

z dostawą we wrześniu 52—51¼, w październiku i grudniu 53¼. Interes spokojny.

Brema, 30 czerwca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 5 2/24; z dostawą we wrześniu 6¼. Ceny niezmienione.

Liverpool, 30 czerwca. (Bawełna). Obrót 15,000 bel. Ceny podnoszą się.

Middling Orleans 12¾, middling amerykańska 12½, fair Dhollerah 10¼, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah 9¾, fair Bengal 8¼, new fair Oomra 10⅜, good fair Oomra —, Pernam 12⅞, Smyrna 10½, Egiptia —, Oomra w drodze będąca —.

Karlsruhe, 30 czerwca. Na dziś odbytem losowaniu 35 fl. badeńskich losów, wygrały po 1,000 fl. następujące numera: 127494 136316 55285 11604 338816 51847 119209 290103 235048 394243. (*W. T. B., T. B. j. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Berlin, 25 czerwca. (Skóry). Z jarmarkiem wełnianym powiększyły się także żądania skór a przy średnich dowozach wszystkich artykułów opróżniły się składy komisyonerów handlowych, jakoteż kupców hurtowych. O wszystkie też artykuły dopytywano się, a pomimo to z wielką trudnością przychodzi osiągnąć ceny odpowiednie choćby przybliżenie. Pod największym naciskiem zostawały podeszwianki nadreńskie, o które traktowano po cenach zeszłotygodniowych 40—45 tal., tylko za piękny towar płacono ceny wyższe.

Podeszwianki amerykańskie czerwone i półpodeszwianki w małej ilości na targu się znajdujące, znalazły szybko nabywców po cenach niezmienionych. Podeszwianek w ogóle skąpo i żądaniom nie można było uczynić zadosyć; pomimo to za lekkie niemieckie podeszwianki w skutek żądań dla Austryi osiągnięto ceny lepsze od 42—43 tal., ciężkie podeszwianki niemieckie trudno było zbyć po 41—42 tal. Ceny podeszwianek amerykańskich nie zmieniły się, pytają się głównie o gatunki lekkie. Dowozy z prowincyi nieznaczne, a z wyrobów berlińskich nie ma zapasów. Ze skór faledrowych żądają tylko gatunków lekkich po 16 sgr., bardzo pięknych po 17 sgr.; kipsów zaś faledrowych żądają po cenach niezmienionych. Waszety końskie miały regularny odbyt.

Skóry amerykańskie zbyte zostały w znacznych partyach fabrykantom berlińskim a w części austryackim po cenach niezmienionych; skóry suche płacono po 7½ sgr., lekkie gatunki poślednie 8¾ sgr. za ℔. W suchych niemieckich skórach wołowych obrót średni. Za ciężkie krowiny płacono 27 tal., za lekkie (wagi 17 ℔) przy dobrem żądaniu około 30 tal. za cetnar. Z solonych skór wołowych znaczne partye odeszły do Czech. Ceny surowych saków pod lakie. jakoteż ciężkich skór garbarskich zostawały pod naciskiem; w surowych baranicach interes mało uwzględniony. Kilka partyj pięknego gatunku sprzedano do W. Księztwa Poznańskiego.

Londyn, 26 czerwca. O dalszem obniżeniu dyskonta mowa już była w poprzednim tygodniu, a gdy tydzień bieżący nadszedł, nastała też pewność tego środka. I w rzeczy samej na zgromadzeniu dyrektorów banku we czwartek postanowiono dyskonto obniżyć, mianowicie z 4 na 3½ procent. Napływ kruszcu szlachetnego i cisza w żądaniu na targu pieniężnym oraz okoliczności w jakich bank, podług wykazu, się znajduje, sprawiają, że krok ten można uważać za konieczny. Zaraz potem notowanie za papier najlepszy nie było wyższe jak 3¼. Cisza w rozmaitych gałęziach handlu i przemysłu nie pozwala liczyć na mocniejsze usposobienie na targu, tem więcéj, że wkrótce okaże się potrzeba zaspokojenia dywidend rozmaitych towarzystw.

Gdańsk, 30 czerwca. Wiatr południowo-zachodni; pogoda piękna.

Gdy pogoda wszędzie się polepszyła, targi zbożowe osłabły i ceny w Anglii przy spokojnym interesie cokolwiek się zniżyły. Z tego też powodu na naszym targu:

Pszenica była zaniedbaną i właściciele aby tylko sprzedać zmuszeni byli cenę codziennie zniżać, tak że dziś o pełne 20 guld. na łaszcie zniżenie to od sobotniej ceny notujemy; od poniedziałku sprzedano około 300 łasztów.

Żyto również w tym tygodniu nie było tak bardzo poszukiwane jak przedtem i dlatego też codziennie taniej sprzedawane było. Dziś za 130 ℔ holl. ważące płacono 450 guld. za 4910 ℔ na dostawę wiosenną za 124 ℔ po 385 guld.

Groch niżéj płacony.

Jęczmień niżéj płacony. *B. Toeplitz et comp.*

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Dnia 29 czerwca urządzoną została studnia abisyńska w ogrodzie hotelu „Victoria". System zapuszczania jest kafarowy, nie ustępujący w niczem innym dotąd znanym systemom. Łatwo i prędko można zapuszczać rurę, gdyż w przeciągu 20 minut studnia była gotowa. Rurę zapuszczono do głębokości 14 stóp. Woda z początku była mętną, pomięszaną w znacznej ilości z piaskiem, wkrótce jednak wyklarowała się tak, że obecni mogli ją pić. Ilość, jaką można wydobyć przechodzi 500 garncy na godzinę.

— Okólnikiem z d. 1 lipca r. b. zawiadamia p. *Michał Lande*, że otworzył w mieście tutejszem Dom Komissowo-Spedycyjny i Inkassowy który pod firmą **Michał Lande** prowadzić będzie.

— Około 22 bm. postanowiono na posiedzeniu komitetu ministrów budowę drogi żelaznej Borysoglebsk-Carycyn, oddać księciu Wołkońskiemu i panu Gubonin.

— Znana u nas fabryka tabaczna p. K. Teofilidy, jak widzimy, nie szczędzi starania, by nowemi ulepszeniami w wyrobach swoich publiczności dogodzić. Obecnie fabryka ta wyrabia papierosy kryte liściami, usuwając dotychczas używany papier, który chociaż do tej fabrykacyi zastosowany, jednak w paleniu dał się czuć. Bliższe określenie w ogłoszeniach.

— Pan Bernard Dekler doręczył nam dziś następujące zawiadomienie zarządu Newskiéj fabryki w Petersburgu, które zamieszczone jest w dziennikach petersburgskich.

Zarząd Newskiéj fabryki świec stearynowych uważa za obowiązek uwiadomić szanowną publiczność, że w nocy z 17 (29) na 18 (30) czerwca, fabryka Newska świec stearynowych spłonęła zupełnie i nie ma nadziei aby takową przed 6 lub 8 miesiącami na nowo w ruch wprowadzono.

Kupcy, którzy za towar z góry zapłacili, mogą otrzymać świece wedle umówionéj ceny od Stowarzyszenia Zakładu Moskiewskiego i takowy będzie im dostawiony do Petersburga w jak najkrótszym czasie.

Po wykonaniu wszystkich przyjętych obstalunków, świece zakładu stowarzyszenia moskiewskiego, sprzedane będą w Petersburgu po cenach następujących aż do dalszego rozporządzenia, a mianowicie:

Świece stearynowe po 30 kop. za ℔, lecz nie mniéj 2 pudów po 11 rs. 50 kop. za pud.

Świece palmowe po 25 kop. za ℔, lecz nie mniéj 2 pudów po 9 rs. 50 kop. za pud.

Świece Newskie sprzedaje jak dotąd p. Dekler w Warszawie obecnie przy ulicy Granicznéj, a od 8 b. m. przy ulicy Leszno Nr 668, wprost Orléj.

— W dniu 28 z. m. odbyło się posiedzenie akcyonaryuszów drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiéj. Z ogłoszonego sprawozdania za r. 1868 podajemy tu niektóre szczegóły:

Wydatki na płace: Prezesa, członków zarządu i urzędników wynosiły 21,157 k. 80½. Obsługa parochodów uskutecznioną została przez 1 konduktora starszego, 2 konduktorów, 2 smarowników, 3 maszynistów, 2 pomocników i tyluż pucerów. Tabor kolejowy składał się z 3 parochodów, 11 wagonów osobowych, 2 wozów bagażowych; 20 wagonów towarowych krytych i 16 wozów węgla. W ciągu roku uszkodzone zostały 3 węglarki skutkiem wyjścia z szyn.

Ogólny dochód z eksploatacyi wynosił: 1) z przewozu osób, pakunków i t. p. rs 29,151 kop. 71¼. z przewozu towarów i węgli rs. 52,529 kop. 48, różne drobne rs. 5632 kop. 24, czyli razem w r. 1868 rs. 87,313 kop. 43¼.

Rozchód stanowiły: 1) płace urzędników rs. 17,373 kop. 66½, 2) dyety, koszta podróży i t. p. 4,788 rs. 86 kop.; 3) utrzymanie biór, umundurowanie służby i t. p. rs. 2842 kop. 81¼; 4) utrzymanie drogi stacyi i telegrafu rs. 8253 kop. 19¾, 5) utrzymanie taboru rs. 17,312 kop. 54, 6) wydatki nadzwyczajne rs. 5619 kop. 89 czyli razem rs. 56,190 kop. 96½ — a zatem czysty zysk wynosi rs. 31,122 kop. 47.

— *Freiburgskie 10 fr. losy.* Losowanie Seryj z d. 15 czerwca 1869 roku.

Ser. 457 631 653 806 907 924 1723 1927 2005 2086 2299 2495 2697 2716 3127 3339 3534 3694 3914 4142 4377 4390 4392 4425 4598 4745 5016 5111 5192 5287 5377 5936 5056 6075 6398 6490 6494 6514 6546 6960 7541 7871.

Losowanie Premij odbędzie się d. 15 lipca 1869 r.

OGŁOSZENIA.

Bank Polski

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) lipca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie odbędzie się publiczna licytacya in minus przez opieczętowane deklaracye na dostawę dla zakładu warzelni soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp 90. Cena do licytacyi in minus ustanawia się na rs. 25 za jedną kopę snopów ciernia, dostawa ma być ukończoną do końca czerwca 1870 roku w porze zimowej 1869/70 r., lub za otwarciem spławu na r. Wiśle 1870 r. Kontrakt spisanym będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz stowarzyszenia górniczego, nadto utrzymujący się przy licytacyi poniesie koszta ogłoszeń licytacyi.

Wadjum do licytacyi wymagane jest rub. sr. 225 w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, kaucya zaś wynosi $\frac{1}{8}$ część zalicytowanej summy.

Deklaracya winna być spisaną podług wzoru jak poniżej.

Wzor do deklaracyi.

W skutek ogłoszeń Banku Polskiego z dnia . . . składam niniejszą deklaracyę, że podejmuję się dostawić do zakładu warzelni soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp (wypisać literami) pod warunkami mnie znanemi za cenę rs. (wypisać literami) kwit na złożone wadjum rs. składam. (podpis)

Adres:

Do własnych rąk J. Wgo Prezesa Banku Polkiego, deklaracya na dostawę ciernia dla zakładu warzelni soli w Ciechocinku.

(Nr 328—1—3) (D. W.)

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 2 żądan.	z dnia 2 płacono	z d. 1 płacono
Półimperiał . . . . . Rs	—	6.48	—
Napoleondor . . . . . „	—	—	—
Dukat ważny . . . . . „	—	3.60	—
Rubel srebrny . . . . . „	—	—	—
Talar pruski . . . . . (—6%) „	—	—	$116\frac{1}{2}$
Gulden Austryacki . . (—%) „	—	—	63
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	89.40	89. 7	88.91
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	86. 7	85.74	85.41
4% Listy likwidacyjne . . . . „	74 16	73 83	73.67
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	100	99.50	99.50
Obligi Skarbowe rs. 100 . . . . „	85	84	—
„ cząstkowe złp. 500 . . „	—	109	—
Certyfi. ban. A. złp. 300 . . . „	—	104.50	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	35.75	—
„ „ ditto bez proc. „	—	28	—
Akcye kol. żel. W. W. % . . „	70	69	—
3% oblig. W. W. 500 fr. . . „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. . . . . „	71	70.25	70.
Akcye Żeg. Par. rsr. 100 . . „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr . . . . . „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr . . . „	45	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	—	90.50	90 50
4% metal. za sier. (za 100 rs.) . . . „		10133	101.33
ditto za luty (za 100 rs.) % . . „	101.50	101.25	101.
5-ta pożyczka (za 100 rs.) . . . „	—	85	—
6-ta „ (za 100 rs.) . . . „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolei żel. za 125 rs . . . . . „		144.50	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 . . „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	173.50		173.
„ „ „ 1866 „	172.50	171.50	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	101.50	101.	100 67
5% Akc. kol. żel. W. Teres . „	—	108	107.50
Obligi ditto ditto . . . . „	—	98	98
5% „ Fabr. Łodzkie . . . . „	—	97	97.
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($129\frac{1}{6}$ $128\frac{5}{6}$)	116.25	115.95	115.65
ditto krótki ($128\frac{11}{12}$ $128\frac{3}{4}$) „	116. 2	115.87	114.50
Gdańsk dit. dit. ($128\frac{11}{12}$ $128\frac{3}{4}$) „	116. 2	115.87	114.57
Moskwa 100 rs. 1 emis . . . . . „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki . . . „	100	99.75	—
ditto 1 mies. . . . . „	99 50	99.25	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. ($105\frac{1}{2}$ — „	94.95	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto . . . „	176.40	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . . „	8.	—	7.94
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . . . „	95.10	—	94.50

Wartość kuponu: List. zast. 10. L likw $3\frac{14}{9}$.

Obl. sk. $1\frac{1}{9}$ Poż. prem. 1 e $233\frac{1}{3}$, 2 em 1 0.

Kursa walut zagranicznych dziś znacznie wyższe, obroty w wekslach małe. Listy zast, 2 S. listy likwid. i Ak. Bydg płacono wyżej L. Z., 1 S. i poż prem 2 em. po kur. ost.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 1 lipca.	z d. 1	z d. 30
Bilety Banku Rossyjskiego dto	77	$77\frac{1}{4}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$76\frac{7}{8}$	$77\frac{3}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$85\frac{3}{4}$	$85\frac{7}{8}$
dto „ „ 3 mies. dto	$85\frac{1}{8}$	$85\frac{1}{4}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.24\frac{3}{8}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{3}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{5}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$80\frac{5}{8}$	$81\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$66\frac{1}{2}$	$66\frac{1}{2}$
Listy likwidacyjne	$57\frac{1}{8}$	$57\frac{1}{8}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$67\frac{1}{8}$	$67\frac{1}{4}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$92\frac{7}{8}$	93
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej . . .	86	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	79	79
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied . . .	58	58
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . . .	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$138\frac{1}{2}$	$138\frac{3}{4}$
2-ga „ „ z r. 1866	$137\frac{1}{2}$	$137\frac{1}{2}$
5% Pożyczka Stieglitza	$70\frac{5}{8}$	$70\frac{3}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	$80\frac{3}{8}$	$80\frac{3}{8}$
Żyto na targu . . . (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	62	62
dto „ dostawę.	$53\frac{1}{4}$	$54\frac{1}{4}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	124.70	124.60
„ „ Hamburg	91.40	91.40
„ Paryż	49.65	49.60
Pożyczka Narodowa	70.90	70.80
5-proc. Metaliki	62.90	62.80
Akcye Banku Kredytowego	279.	314.90
Dyskonto 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.45	70 40
Renta włoska	55.87	56.05
Akcye Kredytu Ruchomego	240.	245.50
Dyskonto . . . . . . $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$92\frac{13}{16}$	$92\frac{13}{16}$
Dyskonto . . . $3\frac{1}{2}$%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw. dnia 2 lipca stop 2 cali 3.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 2 lipca.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop	korzec do rs.	korzec do kop
Pszenica od 240 — 250 funt.	13	20	6	90	8	25
Żyto . . . od 230 — 240 „	9	36	5	70	6	85
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	24	3	$82\frac{1}{2}$	3	90
Owies	5	76	3	30	3	60
Gryka	8	—	4	20	5	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	13	92	—	—	8	70
Siemię lniane		—		—	—	—
Groch polny	9	36	5	5	5	85
„ cukrowy	11	52	6	75	7	20
Kasza jagiana	16	40	9	60	10	25
jęczmienna	9	60	5	70	6	—
gryczanna gruba	12	96	7	50	8	10
drobna		—	—	—	—	—
Mka par. pszenna 000 pud.	—	—	2	40	2	50
„ „ 00 „	—	—	2	25	2	30
„ „ I. . . „		—	1	95	2	—
„ „ II. . . „	—	—	1	80	1	85
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	1	35	1	65
Jarzyny: Kartofle	2	40	1	35	1	50
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	26
ditto solone . . pud.	—	—	7	—	8	—
Oléj rzepakowy . . . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany . . . . pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie . . . . beczka	—	—		—	—	—
„ angielskie . . . beczka	—	—	—	—	—	—
Siano . . . . pud	—	—	—	30	—	35
Słoma . . . . pud	—	—	—	24	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 180, Żyta 1600 Jęczm. — Owsa 1000 kor.

Cena Okowity dnia 2 lipca.

Wiadro od rs. 3 kop. $41\frac{1}{2}$ do rs. 3 kop. $45\frac{1}{2}$

Za garniec do rs. 1 kop. 11 do rs. 1 kop. $12\frac{1}{2}$

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; - do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; - do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Sobotę. Do Piaseczna o godz. 12 w połud., wózkowa; do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; — do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa; - do Kowna o godz. 6 po południu.

Warszawa dnia 20 czerwca (2 lipca) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.— W Drukarni Gazety Polskiéj — Redaktor **Rudolf Okręt.**